

wronieckie

TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ



sprawy

ISSN 1231-5680 • Rok X nr 16 (146) • 20. 04.2000 r. • Cena: 1,60 zł

Program
Dni Wroniek (s. 11)

Wronieccy
olimpijczycy
i kadrowicze (s. 3)

Wielkanocne
tradycje (s. 5)



W Roku Jubileuszowym
- Roku Pojednania
niech radosne Święta
Zmartwychwstania Pana
będą bogate w Łaski Boże,
a serca
naszych Czytelników
wypełnią się
pokojem,
nadzieją
i radością.

Tradycyjnie również
smacznego jajka
i obfitego dyngusa,
życzy
Redakcja

Wiosna już!

Przyszła do nas wiosna
piękna i radosna,
Rozkwitają kwiaty,
zielenią się rabaty.
Przylatują ptaki,
zwinne cudaki.
Słońce mocno świeci,
śmieje się do dzieci.
Wiosna, wiosna -
cieszymy się już.

Monika Michalak (10 lat)



SUPER MARKET 7.00 - 20.00

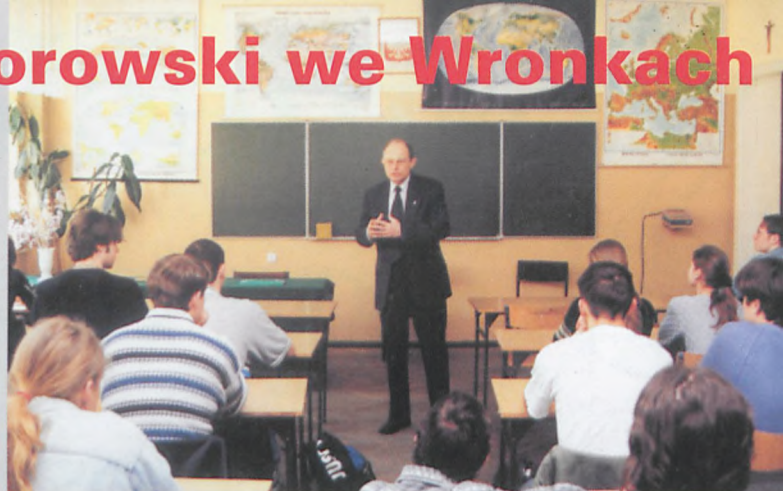
Zakupy niedzielne 10.00 - 18.00

najniższe ceny • wygodne zakupy • rabaty dla firm

Towar tygodnia: *świeże, gorące bagietki, pieczone na miejscu*



Marszałek Borowski we Wronkach



Posel Marek Borowski przybyl na zaproszenie posla Romualda Ajchlera. Marszalek przeprowadzil lekcje z mlodzią klas maturalnych ZS-1 przy ulicy Lesnej (czyt. s. 3). Po wizycie w Amice spotkal się z wronieckim kołem SLD i mieszkańcami miasta w świetlicy WOK.



Radiowy debiut

Duet wokalny Anna Jankowska i Monika Arciszewska, reprezentujące Dom Kultury w Chojnie, udanie zadebiutowały w konkursie piosenkarskim *Zaspiewaj to sam*, zorganizowanym przez poznańskie radio „RMI FM” i klub „Sami Swoi” na Starym Rynku w Poznaniu. Dziewczyny śpiewały wyśmienicie, przy oprawie profesjonalnie przygotowanych przez Henryka Stróżynę podkładów muzycznych. Komisja konkursowa najwyższej oceniła wroniecki duet. Śpiew Ani i Moniki spodobał się także radiosłuchaczom. Zaledwie dwa głosy dzieliły je od pierwszego miejsca. Wronczanki otrzymały propozycję śpiewania w koncertach, które odbywać się będą latem w Poznaniu na Starym Rynku i Malcie.

Na zdjęciu (od lewej): Krzysztof Frankowski – prezenter radia RMI FM, Monika Arciszewska, Anna Jankowska, Zbigniew Szcześniak – właściciel klubu „Sami Swoi”.
Fot: J. Jankowski



Dobrym startem wronieckiej „Dziewiątki” zakończył się w Lesznie (14-16 kwietnia) kręglarski VIII Memoriał Stanisława Krzymińskiego i Bronisława Nowackiego. Nasze dziewczynki: Monika Kasior wygrała swoją kategorię, a Basia Stachowiak była trzecia. Z młodziczek – Natalia Skrzypczak była pierwsza, a Iwona Pacholczyk – trzecia. Drużynowo Wronki zajęły drugie miejsce, za gospodarzami – „Polonią” Leszno. W turnieju uczestniczyło osiem klubów, w tym czeski z Nahodu, razem 153 uczestników. Na zdjęciu (od lewej) M. Kasior i B. Stachowiak na torach kręgielni w Gostyniu (czyt. s. 9).

Parlamentarzyści za kratami



W poniedziałek, 17 kwietnia w Zakładzie Karnym we Wronkach i przyległym zakładzie Pomet przebywali parlamentarzyści z Wielkopolski. O problemach służby więziennej w następnym wydaniu „WS”.

Lekcja z Marszałkiem

W poniedziałek, 17 kwietnia młodzież klas maturalnych Zespołu Szkół nr 1 we Wronkach miała okazję uczestniczyć w nietypowej lekcji. Wykładowcą w tym dniu był marszałek Sejmu - Marek Borowski. Już od pierwszych minut spotkania gość nawiązał swobodny dialog z młodzieżą. Lekcja o Sejmie przeprowadzona została w sposób praktyczny. Młodzież przyjęła funkcje posłów, marszałek kierował obradami. Spotkanie trwało ponad trzy godziny, ale na twarzach młodych ludzi nie było widać zmęczenia. Marszałek okazał się dobrym nauczycielem i organizatorem zajęć - wątki trudniejsze przeplatał humorem.

Udało mu się wyzwolić aktywność dużej grupy młodzieży. Wspólnie, w sposób praktyczny, prześledzili drogę tworzenia ustaw.

Zastanawiali się, jakie wymogi stawiane są ustawie. Po opracowaniu projektu ustawy ustalano jego wędrowkę. Młodzież, korzystając z materiałów przywiezionych przez marszałka, śledziła zmiany w zapisie sformułowań po pracy komisji sejmowej, Senatu; poznawała jej dalszą drogę, aż do momentu wpisania ustawy do Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zakończenie spotkania uczniowie wypełnili test składający się z dziesięciu pytań z zakresu wiedzy obywatelskiej. Nie było ocen, za to najlepsi nagrodzeni zostali symbolicznymi nagrodami przekazanymi przez prowadzącego zajęcia. W gronie tym największą liczbę punktów zdobył Błażej Juszcak, o jeden punkt mniej zdobyli: Tomasz Bednarek, Zbigniew Cuper, Marek Kraft i Łukasz Więcko.

Z uwagi na to, że czas płynął szybko, a kolejni gospodarze czekali na przybycie gościa, czas na zwiedzanie wystaw okolicznościowych w szkole i rozmowy z ich twórcami był bardzo ograniczony. W odczuciu młodzieży było to twórcze i miłe spotkanie. Kilku młodzieńców zgłosiło chęć kandydowania w przyszłości na posłów RP.

Kryszyna Tomczak

W następnym numerze:

W dniach 15 - 16 IV w Szamotułach odbyły się **Mistrzostwa Powiatu w piłce koszykowej mężczyzn i kobiet.**

15 IV w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 we Wronkach miały miejsce **Mistrzostwa Wronek w tenisie stołowym.**

Relacje z imprez w następnym wydaniu *WS.*

Warcaby. Indywidualne mistrzostwa Polski

Olimpijczyków dwóch

Sukcesem wronieckich warcabistów zakończyły się XXIV Indywidualne Mistrzostwa Polski Mężczyzn w Szczecinie. Mariusz Adamaszek zdobył tytuł wicemistrzowski, Marcin Grzesiak zajął trzecie miejsce. Obaj dobrym występem zapewнили sobie powołanie na sierpniową olimpiadę warcabową w Londynie.

Mistrzostwa odbywały się od 1 do 9 kwietnia. W finałach uczestniczyło dwanaście osób, w tym dwóch reprezentantów Amiki-WOK. Rywalizacja była bardzo zacięta, nie było warcabisty, który by nie zwyciężył. Mistrzem Polski został Piotr Chmiel z KS Warcpol Szczecin. Drugie miejsce Mariusza Adamaszka pozostawiło pewien niedosyt. – *Był bardzo bliski zajęcia pierwszego miejsca, ale pechowo przegrał jedną partię i nie było możliwości odrobienia straty punktów* – powiedział opiekun Amiki-WOK Wronki, Jan Mamet. Marcin Grzesiak sprawił chyba największą niespodziankę, nie przegrał

żadnej partii. – *Wysokie miejsce Marcina stanowi największe osiągnięcie w jego karierze zawodniczej, bo nigdy jeszcze nie był medalistą mistrzostw Polski w warcabach stołowych* – stwierdził Mamet.

Po mistrzostwach Zarząd Polskiego Towarzystwa Warcabowego wybrał skład reprezentacji na olimpiadę warcabową w Londynie (21-31 sierpnia). Do kadry powołano czterech najlepszych warcabistów MP w Szczecinie. Wśród olimpijczyków znaleźli się wronczanie: Mariusz Adamaszek i Marcin Grzesiak.

AH

Ukradł słuchawkę

16 kwietnia wroniecka policja otrzymała informację telefoniczną o niszczeniu aparatu telefonicznego na Rynku. Wysłany na miejsce zdarzenia patrol zatrzymał na ulicy Poznańskiej grupę młodych osób (była wśród nich także dziewczyna). Jeden z chłopaków posiadał dowód... w postaci urwanej słuchawki telefonicznej.

AH

ROWEROWY WYŚCIG GÓRSKI

o Puchar Wronieckich Spraw
6 maja, w sobotę o godz. 11. 00

Trasy wyścigu wyznaczone zostaną w lesie koło internatu "technikum", w pobliżu wieży obserwacyjnej.

Wyścig rozegrany zostanie w trzech kategoriach:

kat.I: uczniowie klas gimnazjalnych i kl.VIII (5 okrążeń);

kat.II: młodzież szkół średnich – 8 okrążeń,

kat.III: dorośli – powyżej 20 lat (10 okrążeń)

Zawody mają charakter otwarty, a rywalizacja punktowana jest wyłącznie indywidualnie.

Warunkiem przystąpienia do zawodów jest zgoda rodziców (na piśmie) – w przypadku zawodników poniżej 18 roku życia, sprawny rower górski i kask na głowę.

Zawodnicy zostaną zapoznani z regulaminem szczegółowym i trasą wyścigu bezpośrednio przed startem.

Serdecznie zapraszamy

Sport szkolny

Blżej finału

Piłkarze wronieckiego Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 poczynili następny krok w drodze do finału mistrzostw wojewódzkich. 11 marca odbyła się kolejna faza eliminacji. Podopieczni Damiana Sieczki wygrali 3:1 na wyjeździe z reprezentacją Nowego Tomysła. Bramki dla zespołu wronieckiego zdobyli: Ireneusz Jeżyk, Wojciech Kałużyński, Adrian Mikołajczak. Piłkarze ZSZ-2 awansowali do grona trzech najlepszych drużyn rejonu. Zespoły te rozegrają pomiędzy sobą trójmecz, zwycięzca awansuje do finału wojewódzkiego.

AH



Wronieccy kadrowicze

Piątka piłkarzy Amiki Wronki otrzymała powołania do reprezentacji na mecz towarzyski z Finlandią. Trener Lesław Ćmikiewicz powołał do drużyny olimpijskiej Macieja Mielcarza, Jarosława Bieniuka i Bartłomieja Koniecznego. Do kadry seniorów Jerzego Engela trafili Paweł Kryszalowicz i Mariusz Kukiełka. Mecz drużyn olimpijskich odbędzie się 25 IV w Grodzisku Wlkp. Mecz pierwszej reprezentacji - 26 IV w Poznaniu.

AH



PLERIN - WRONKI

Francuski zwiad

W dniach 27-30 kwietnia przebywać będzie we Wronkach delegacja gminy Plerin z Francji. Przyjedzie 8-osobowa grupa, na czele której stoi przewodniczący komitetu współpracy z zagranicą, Mr. Pierre Michel Connen. Wizyta jest konsekwencją poczynań wronieckiego samorządu, który wystosował list intencyjny do władz samorządowych gm. Plerin z propozycją nawiązania partnerskiej współpracy. Tamtejsze władze wyraziły zainteresowanie, skutkiem czego jest przyjazd plerińskiej delegacji do Wronek. Jej zadaniem jest poznanie wronieckiej ziemi i jej mieszkańców. Gości interesować będą nie tylko walory turystyczne i dorobek kultury, ale także infrastruktura techniczna, potencjał gospodarczy i perspektywy rozwoju gminy. Cel wizyty jest oczywisty dla obu stron. Delegacja Plerin ma rekomendować gminę Wronki we Francji. Od jej opinii będzie zależało, czy dojdzie do oficjalnego podpisania układu o wzajemnej współpracy. Gospodarze Wronek muszą więc dobrze zaprezentować gminę gościom. Program wizyty zaczyna się powitaniem

gości przez Burmistrza na lotnisku w Berlinie i przejazdem do miejsca zakwaterowania w Domu Pracy Twórczej UAM w Zielonej Górze (pałac k. Obrzycka). Następnego dnia w Ratuszu odbędą się rozmowy delegacji z władzami Wronek, później goście zwiedzają miasto. W sobotę będą zwiedzać okolicę. Wyjadą do Sierakowa, będą w Zamku Opalińskich i Stadzie Ogierów, skąd powózkami przejadą do Chojna. Tam zobaczą m.in. odsłonięty w ub. roku pomnik poświęcony pochowanym tam żołnierzom armii Napoleona Bonaparte. Wyprawa ma zakończyć się kolacją w zajezdni Kobyłańskich w Rzecinie. W niedzielę po śniadaniu nastąpi powrót delegacji do Francji. Początki kontaktów z Plerin sięgają wizyty burmistrza Michalaka we Francji (grudzień 1998 r.) i przyjęcia u mera Plerin, Y. Le Fauchera. Wyjazd organizowany był przez Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych w ramach współpracy regionów - Bretanii i Wielkopolski. Później dyrektor tegoż ośrodka, Maciej Kozik wraz z przedstawicielem podobnego stowarzyszenia

we Francji, panem Rene Lair w kwietniu ub. r. odwiedzili Wronki (relacja w "WS" nr 8/115) i przeprowadzili rozmowy wstępne, których efektem był wspomniany list intencyjny. Teraz nadszedł etap kolejny. W połowie maja do Francji na jubileuszowe Dni Plerin - 2000 pojedzie 3-osobowa delegacja w składzie: Burmistrz, Przewodniczący Rady MiG, ks. Kanonik.

P. Bugaj

KAMIENIARSTWO

FIRMA IDZIAK rok zał. 1969

NAGROBKI

GRANITOWE - LASTRIKOWE

INFORMACJA - SPRZEDAŻ

Wronki, ul. Jaworowa

(067) 254 09 65

Transport gratisRaty bez żyrantów

64 - 400 Międzychód, ul. Polna 24

(095) 748 36 81

Wybory Rady Gminnej LZS

Najprężniejsza w powiecie

W miniony czwartek odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Rady Gminnej LZS we Wronkach. Ponownie wybrany na przewodniczącego został Jan Jankowski. – Chciałem ustąpić, ale po rozmowie w cztery oczy z burmistrzem Michalakiem postanowiłem kandydować – powiedział po wyborach Jankowski.

W zebraniu, które odbyło się w Sali Lustrzanej Wronieckiego Ośrodka Kultury, uczestniczyli przedstawiciele wszystkich jedenastu LZS-ów. Na spotkanie przybyli także wicestarosta powiatu szamotulskiego Paweł Mordal, wiceburmistrz Wronek Stanisław Żołądkowski oraz wiceprzewodniczący Rady Miasta i Gminy Wronki, Zenon Wiczyński.

Działo się dużo

Sprawozdanie z działalności RG LZS przedstawił przewodniczący Jankowski. – Ludowe Zespoły Sportowe zorganizowały siedemnaście festynów sportowo-rekreacyjnych i jeden konkurs piosenki dziecięcej. Zarząd Rady Gminnej został zobligowany przez jej członków do prowadzenia ligi piłkarskiej. Na jesieni wystartowała liga gminna tenisa stołowego – wyklądał Jankowski. Przewodniczący wspominał też o sprawach finansowych (budżet) i organizacyjnych. Mówił o staraniach Rady Gminnej zmierzających do uzyskania osobowości prawnej. Wspomina-

jąc o kłopotach z koordynacją działań (przeprowadzanie eliminacji do spartakiad powiatowych) zdradził, że pełnomocnikiem burmistrza ds. sportu ma zostać przewodniczący Szkolnego Związku Sportowego, Leszek Biedziak. – Funkcja ta została mi na razie powierzona ustnie – odparł później Biedziak.

Liga czy spartakiady

Dłuższą dyskusję wywołały rozważania nad kierunkami działania RG LZS. – Nadrzędnym celem RG LZS winno być zorganizowanie spartakiad. To pozwala wyłonić reprezentantów do szczebla powiatowego – stwierdził Biedziak. Odmiennego zdania był wiceprzewodniczący Zenon Wiczyński. – Priorytetem winny być imprezy masowe, które angażują przez cały rok. To są właśnie ligi piłkarskie i tenisowa – odparł. Przedstawiciele LZS skarżyli się na skromne środki łożone przez samorząd na sport wiejski. – W roku jubileuszowym, patrząc na budżet, nie zostaliśmy docenieni. Na przykład Nekla, wioska jak Wróblewo, ma 600 mln starych złotych, my 80 mln – skarżył się prezes Czarnych Wróblewo, Wiesław Chojan. – Gmina może finansować tylko imprezy masowe – mówił wiceburmistrz Żołądkowski.

Jankowski ponownie

Najwięcej emocji wzbudziły wybory. Przedtem jednak jednogłośnie udzielono

Zarządowi RG LZS absolutorium. – Chcę podziękować w imieniu Zarządu. Nie mieliśmy łatwej pracy – przyznał Jankowski. Delegaci przegłosowali wybory jawne. Jedynym kandydatem na przewodniczącego był Jan Jankowski, wybrano go jednogłośnie (23 głosy). Następnie wybrano siedmioosobowy Zarząd, w którego skład weszli: Paweł Raszewski (wiceprezes), Artur Hibner (wiceprezes), Marlena Heliasz (sekretarz), Antoni Hojan (skarbnik), Wiesław Chojan (członek), Zenon Garstka (członek). W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Krzysztof Kowal (przewodniczący), Jacek Nowak (członek), Antoni Kawka (członek). Do Sądu Koleżeńkiego wybrano: Henryka Szymczaka (przewodniczący), Piotra Odrobnego (członek), Andrzeja Tyrchana (członek). Delegaci powołali także grupę inicjatywną w celu zarejestrowania w sądzie Stowarzyszenia Rady Gminnej LZS.

Pod koniec zebrania głos zabrał wicestarosta Paweł Mordal, który reprezentował także Radę Wojewódzką LZS w Poznaniu (jest jej sekretarzem). – Rada Gminna LZS we Wronkach jest najprężniejsza w powiecie i nie tylko. Często podawałem państwu przykład – gminy, która ma tyle LZS-ów. Wiem to na przykładzie relacji we „Wronieckich Sprawach”, do których mam zaufanie – stwierdził.

AH

Jajkom już w czasach przedchrześcijańskich przypisywano magiczną moc. Ludzie składali je w grobach razem ze zmarłymi, ponieważ miały ścisły związek ze zmartwychwstaniem i powtórными narodzinami; zakopywali pod progami lub na polu, żeby w pierwszym przypadku - uchronić domy od nieszczęścia; a w drugim - zapewnić urodzaj.

Najstarsze na świecie pisanki ze zdobionych rytem strusich jaj datuje się na trzecie tysiąclecie

przed naszą erą. Zostały znalezione

w grobowcu w Asharah w dzisiejszej Syrii. Najstarsza polska pisanka - zabarwiona na brunatno skorupki - jest dużo młodszą, pochodzi z X wieku i została znaleziona w Opolu.

Malowanie i ozdabianie jaj miało kiedyś znaczenie kultowe. Ozdabiano wszystkie jaja - kurcze, kaczki, gęsie czy strusie. Na różne sposoby. Na białostoczczyźnie do dziś powstają pisanki szpilkowe - wosk nanoszony jest na skorupkę szpilką, a powstały w ten sposób wzór przypomina szereg przecinków. W Lubelskiem maluje się wzory na skorupce woskiem pszczelim, a potem zanurza jajko w farbie - to technika zwana batikową. Pisanka opolska to kraszanka - wzory, najczęściej motywy roślinne, wydrapywane są ostrym narzędziem (kiedyś brzytwą) na ufarbowanym jajku. Do barwienia jajek używano dawniej (zanim powstały barwniki chemiczne) wywarów z roślin - kory dębu lub olchy (czarny), pędów młodego żyta (zielony), łupin cebuli (rdzawozłoty), kwiatów malwy (różowy) lub larw owadów - popularne były czerwone pisanki barwione w wywarze z larw czerwca.

Spotkanie sekcji historycznej

Po raz pierwszy po wyborach spotkali się członkowie sekcji historycznej Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej. Stało się to 12 kwietnia 2000 roku. Na zebraniu obecnych było 8 osób, spośród 12 deklarujących swą pracę w sekcji na ostatnim Walnym Zebraniu. Szefem sekcji wybrano Jarosława Mikołajczaka z Chojna, członka obecnego Zarządu TMZW. Opracowano podstawowe zadania sekcji historycznej. Postanowiono, że spotkania sekcji odbywać się będą raz w miesiącu, w ustalonym przez członków terminie, o którym informować będzie nasza gazeta. Wszystkich zainteresowanych pracą sekcji historycznej prosimy o kontakt z TMZW lub śledzenie prasy. Na spotkaniu zajęto się korektą mapy turystycznej rejonu Wielkopolski. Notatka na ten temat ukaże się w następnym numerze.

G.K.

Wielkanocne jajko może być samą skorupką. W Łowickim i na Kurpiach używa się wydmuszek, które okleja się wycinankami z kolorowego papieru i tak przygotowano zawieszają na tzw. pająkach, a w Puszczy Białej do oklejania służy kolorowa włóczka i sitowie, zbierane na ten cel jeszcze jesienią.

Dla rosyjskiej cerkwi prawosławnej typowe są jaja gęsie malowane motywami z ikon - słońce i gwiazdy symbolizują powrodozenie, krzyże - zwycięstwo Chrystusa

nad śmiercią, róża - miłość, a wstążki - życie wieczne.

Popularnym niegdyś, dziś już zapomnianym zwyczajem związanym z Wielkanocą, było obdarowywanie się jajkami, niekiedy jadalnymi. I tak, w zależności od zasobności kieszeni ofiarodawcy, powstawały jaja z kamieni, drewniane, holenderskie ceramiczne, czeskie ręcznie cięte ze szkła, miśnieńskie jajka - puzderka z porcelany, jaja ze złota ozdabiane kamieniami szlachetnymi. Najstynniejsze wielkanocne jajka - klejnoty wykonano dla rodziny Romanowów w pracowni carskiego złotnika Petera Fabergé. Te arcydzieła sztuki jubilerskiej były swoistym jajkiem - niespodzianką, po otwarciu ukazywało się na przykład 11 miniaturowych portretów carskiej rodziny, kukułka lub dzieciół.

Cóż, być może w naszej dobie lotów w kosmos, dobie grzebania we wnętrzu atomu nie ma już tej dawnej magii, nie ma już choćby tej precyzji i pieczołowitości, jaką poświęcano na ozdabianie naturalnych bądź sztucznych pisanek, ale ciągle jeszcze jednym jest pewne - Wielkanoc nie może obyć się bez jaj... (am)

Kolejny prezes

Od 1 kwietnia br. Spółdzielnia Mieszkaniowa "Stróżki" ma nowego prezesa.

Został nim pan Jerzy Skrzypczak.

Redakcja "WS" życzy Panu wielu sukcesów w nowej pracy, dużej odporności i wiele wytrwałości w pokonywaniu szeregu problemów związanych z budowaniem kolejnych bloków i urządzaniem terenów wokół nich. Niech os. Słowiańskie - ten piękny zakątek wronieckiej ziemi - stanie się dumą naszego miasta.

Redakcja

GRATULACJE!

Z okazji 60. rocznicy "Zbrodni Katyńskiej" w różnych środowiskach organizowane są imprezy okolicznościowe. Jedną z nich był wojewódzki konkurs plastyczny "Katyń - Golgota Wschodu". Wzięła w nim udział uczennica ZS nr 1 im. Powstańców Wielkopolskich, Halina Grygiel. Za pracę swoją, wraz z wyróżnieniem, otrzymała list gratulacyjny wielkopolskiego kuratora oświaty - Karola Seiferta.

K.T.

Wielkanoc

Wielkanoc jest największym świętem katolickim. To czas przemian, narodzin nowego i lepszego. Swymi korzeniami sięga czasów pogańskich, stąd więc w Wielkim Tygodniu tak wiele symboli związanych z człowiekiem, naturą i magią.

Niedziela Palmowa wprowadza w nastrój powagi Wielkiego Tygodnia. Święcimy w kościele palmy (Słowianie oddawali) w ten sposób cześć temu, co doskonałe) a po wyjściu koniecznie zjadamy kilka bazi, by przez rok mieć zdrowe gardło.

Wielki Poniedziałek to początek trzydniowych wielkich porządków. Z domu wymiatamy pajęczyny, śmieci, kurze. Podobnie czyścimy własne serca z żali, złości i złych myśli.

W **Wielki Czwartek** milkną dzwony, a rozbrzmiewają drewniane kołatki. Przy ich wtórze dawniej chłopcy topili w pobliskiej rzece Marzannę. Symbolizowała śmierć i zimę. Młode panny zanurzały się po szyje w lodowatej toni pobliskiej rzeki lub stawu, by zapewnić sobie zdrowie, piękną cerę i powodzenie u chłopców.

W **Wielki Piątek** nadal milczą dzwony. Tego jedyne dnia roku więdźmy i czarownice bezkarnie harują robiąc krzywdę ludziom, którzy siedzą cicho w domach i uważają, by nie wpuścić złego za próg.

Noc z Wielkiego Piątku na Wielką Sobotę jest wyjątkowa. Wtedy właśnie ziola nabierają szczególnej mocy. Wykorzystywały to panny zbierając o północy ziola lubczyka, który wszyty w ubiór chłopca zapewniał jego dożgonną miłość.

W **Wielką Sobotę** kończą się czarcie rządy i znów rozbrzmiewają dzwony. W tym dniu do kościoła idą gospodynie z koszami, w których musi być chleb, masło, kiełbasa, kołaczki, sól, pieprz, maślany baranek i kolorowe jajka. Poświęcenie tych darów symbolizowało błogosławienie tego, co doczesne, ludzkie i prawdziwe. Miało też zapewnić dobrobyt domowi i jego mieszkańcom.

Wielka Niedziela to dzień odpoczynku, radości z triumfu dobra nad złem.

Poniedziałek Wielkanocny to szaleństwo oblewania zimną wodą. Wróży powodzenie u płci przeciwnej. Nie wypada w tym dniu zostać suchą!

Wróżka

Konkurs Legenda o Wronkach

Konkurs na legendę o Wronkach został zakończony do tej pory wpłynęło ponad 50 prac. Ich autorami są głównie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Nowej Wsi. W tej chwili Komisja czyta prace, ocenia je, a wkrótce po świętach ogłosi wyniki i rozda nagrody. Czekajcie z niecierpliwością!

Grażyna Kaźmierczak

Wronieckie Święto Słowa

W dniach 14 i 15 kwietnia odbył się we Wronkach IV Regionalny Konkurs Sztuki Recytatorskiej Szkół Gimnazjalnych. Na bardzo dobrą organizację imprezy przez Wroniecki Ośrodek Kultury zwracali uwagę uczestnicy konkursu i jurorzy. To dobrze, że w krajobrazie wronieckiej kultury ma swoje miejsce turniej ceniony w całym regionie.

Doroczny Regionalny Konkurs Sztuki Recytatorskiej stał się konkursem szkół gimnazjalnych. Z racji jednak tego, że w gimnazjach uczą się w tym roku szkolnym tylko klasy pierwsze, a w wieku gimnazjalnym są uczniowie ósmych klas szkół podstawowych, postanowiono także ósmoklasistom dać szansę występu.

Wronieckie spotkania miłośników żywego słowa stały się już w regionie imprezą cenioną i prestiżową. Wielką w tym zasługą organizatorów – dyrekcji i pracowników Wronieckiego Ośrodka Kultury, a szczególnie oddanej konkursowi całym sercem pani Ewy Hejnowicz, która sprawiła, że przeglądowi towarzyszą organizowane corocznie warsztaty teatralne. Trzeba się cieszyć z rangi tego konkursu – jednej z niewielu organizowanych we Wronkach imprez o charakterze ponadgminnym.

Na scenie wronieckiego kina w piątek 14 kwietnia przedstawiono aż 56 konkursowych prezentacji (51 w kategorii recytacji, 3 w kategorii poezji śpiewanej i 2 w kategorii „wywiedzione ze słowa”). Młodzi recytatorzy reprezentowali szkoły z Biezdrowa, Czarnkowa, Kaźmierza, Krzyża, Lubasza, Obornik, Szamotuł, Ujścia, Wielienia i Wronek. Wiele było występów

znakomitych, świadczących o nieprzeciętnych talentach recytatorów i systematycznej pracy instruktorów. Jury – w składzie: **Luba Zarembińska**, **Lidia Woźniczka** (obie z cenionego w kraju i za granicą teatru „Stacja Szamocin”) i **Robert Dorna** – stwierdziło, że poziom wronieckiego konkursu z roku na rok rośnie. Wieczorem Luba Zarembińska wygłosiła wykład pt. „Dekalog recytatora”, po czym jurorzy spotkali się z uczestnikami konkursu, aby dokonać omówień występów. Późnym wieczorem uczestnicy turnieju i młodzież z koła teatralnego „Odgrywane Kapsle” (z Zespołu Szkół nr 1 we Wronkach) mogli nawiązać znajomości i pośpiewać w czasie „spotkania przy świecach”.

Drugiego dnia – w sobotę – najpierw aktorzy „Odgrywanych Kapsli” przedstawili „Indyka” Sławomira Mrożka, a następnie jury ogłosiło wyniki konkursu.

W kategorii recytacji przyznano aż 20 nagród i wyróżnień – już to świadczy o wysokim poziomie turnieju. Wręczono dwie równorzędne pierwsze nagrody – **Agnieszce Pinczyńskiej** ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Obornikach i **Lidii Waśko** ze Szkoły Podstawowej w Wieleniu. Nagrodę specjalną im. Agnieszki Bartoł otrzymała **Katarzyna Wardęga** ze Szkoły Podstawowej w Lubaszu. Dwa równorzędne drugie miejsca zajęły **Aleksandra Araszkiwicz** ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Szamotułach i **Agata Kaleta** ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Obornikach. Nagrody trzecie były aż trzy – otrzymały je: **Marta Nowak** (Gimnazjum w Czarnkowie), **Karolina Pasch** (Publicz-

ne Gimnazjum w Lubaszu) i **Aleksandra Zalewska** (Gimnazjum w Czarnkowie).

Wyróżnienia I stopnia przyznano: **Ewelinie Peraj** (Gimnazjum nr 1 w Szamotułach), **Donacie Słomińskiej**, **Katarzynie Wicher** i **Joannie Zaraś** (wszystkie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Szamotułach).

Wyróżnienia II stopnia otrzymały: Iwona Ciesiołka (Lubasz), Marta Gębara (Biezdrowo), Zuzanna Karzkowiak (Lubasz), Natalia Łusiewicz (Lubasz), Justyna Marcinkowska (Ujście), Alicja Musiałowska (Szamotuły), Katarzyna Oelke (Lubasz), Anna Ratajczak (Szamotuły), Paulina Śliwa (Wronki) i Anna Zajączkowska (Szamotuły).

W kategorii poezji śpiewanej przyznano dwa wyróżnienia – dla **Katarzyny Heppner** (Czarnków) i **Jagody Zdanowicz** (Lubasz).

Nagrodę instruktorską jury wręczyło pani **Marii Kromolickiej** z Obornik, której dwie recytatorki zajęły I i II miejsce.

Wronieckie spotkania recytatorów są konkursem, ale – na szczęście – element rywalizacji nie jest w nich najważniejszy. Przede wszystkim dają możliwość występu młodym wrażliwym ludziom, okazję do wymiany doświadczeń, sposobność do doskonalenia warsztatu; stwarzają twórczą i inspirującą atmosferę. Adepti sztuki żywego słowa chętnie przyjeżdżają do Wronek. Cieszymy się z tego, bo miło słyszeć, jak żegnając się z uśmiechem mówią „do zobaczenia”.

rd



Plan pracy Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej na najbliższą kadencję, przyjęty na walnym zebraniu

- * Dokończenie monografii TMZW oraz wydanie jej drukiem;
- * Kontynuacja wydawania WS,
- * Uaktywnienie pracy sekcji
- * Opieka nad tablicami na cmentarzu;
- * Uzupełnienie oznaczeń grobów więźniów politycznych na wronieckim cmentarzu;
- * Przygotowanie do druku zeszytów historycznych we współpracy z wronieckim muzeum;
- * Skatalogowanie figur, świątków, przyrodniczych krzyży, pomników oraz cmentarzy na terenie gminy Wronki i okolicy;
- * Ustalenie zasad współpracy TMZW z Zarządem Miasta i Gminy Wronki w zakresie ochrony i zabezpieczenie obiektów przed niekontrolowanymi remontami;

- * Współpraca i nawiązanie nowych kontaktów z innymi stowarzyszeniami w powiecie;
- * Pozyskiwanie dla TMZW prac magisterskich i dyplomowych dotyczących Wronek i okolicy;
- * Zinventaryzowanie majątku TMZW;
- * Pomoc w ratowaniu wieży obserwacyjnej na Pustelni z przeznaczeniem na punkt wido-kowy;
- * Ustalenie propozycji wytyczenia szlaków turystycznych w gminie we współpracy ze Starostwem;
- * Zabieganie o dokładny opis historyczny miasta poprzez ustawienie w kilku miejscach tablic informacyjnych z mapą i legendą Wronek oraz zaznaczonymi zabytkami;
- * Uzyskanie spisu oznaczonych pomników przyrody we Wronkach;
- * W miarę potrzeby pomoc w zebraniu materiałów do II części monografii miasta;

- * Nawiązanie współpracy z organizacjami młodzieżowymi we wronieckich szkołach;
 - * Nawiązanie współpracy Zarządu z Komisją Rozwoju i Promocji Powiatu;
 - * Udział sekcji propagandowej w imprezach gminnych przez sprawowanie patronatu medialnego;
- Imprezy, których współorganizatorem będzie TMZW
- * IV Zjazd Więźniów Politycznych 17 czerwca 2000
 - * Dni Majowe 1 - 3 maja 2000
 - * Rowcerowy wyścig górski, organizator „WS”, 6 maja 2000
 - * Piłka plażowa w Chojnic, organizator „WS”, sierpień 2000

Zarząd TMZW zastrzega sobie prawo wprowadzania do programu zadań, które wynikną w czasie prowadzenia całorocznej działalności.

Rozpoczęto nowe 50-lecie

Z dniem 31 marca br. zakończył się 50 już z kolei sezon łowiecki Koła Łowieckiego Wrona we Wronkach i rozpoczęto nowe pięćdziesięciolecie. Po uroczystościach i hucznych obchodach jubileuszowych nadszedł czas dokonania oceny wyników minionego sezonu oraz ukierunkowania działań na nowy, 51. sezon łowiecki. Odbyło więc doroczne zebranie sprawozdawcze, które jednak na skutek zaistniałych zmian administracyjno – gospodarczych, niosących ze sobą skrócenie kadencji władz koła, przeistoczyło się w Walne Zebranie Sprawozdawczo – Wyborcze. Zebranie to, odbyte pod przewodnictwem Stefana Mikołajczaka, rozpoczęło uczczeniem chwilą ciszy pamięci ostatnio zmarłych członków koła: kolegów Zbysława Trepińskiego i wieloletniego Łowczego Koła, Andrzeja Pietruchy oraz kol. Kędzierskiego – wielkiego przyjaciela wronieckich myśliwych.

Odeszli do „Krainy Wiecznych Łowów”, ale życie będzie dalej i do koła przybyli nowi myśliwi (z grona stażystów) w osobach Wojciecha Rudego i Mariusza Kukuły. Koło liczy więc obecnie 50 członków czynnych i 2 członków honorowych oraz 3 stażystów.

Miniony sezon łowiecki trzeba uznać za udany, mimo że ogólny plan pozyskania zwierzyny (szczególnie płowej) nie został w całości wykonany, chociaż koło gościło również myśliwych dewizowych, którzy upolowali 7 rogaczy i 1 dzika. Niewątpliwie, mimo usilnych starań, na brak pełnej realizacji zadań w tym zakresie znaczący wpływ miało nie tylko ograniczenie użytkowej powierzchni leśnej (zręby i nasadzenia grodzone), ale i również widocznie malejące pogłowie zwierzyny płowej – szczególnie saren. Nie da się również ukryć, że problem kłusownictwa i wnykar-

stwa, dewastacji urządzeń łowieckich zaczyna dotyczyć także terenów łowieckich dzierżawionych przez wronieckie koło.

Niestety, ochrona upraw przed penetracją zwierzyny przy wykorzystaniu 55 ambon i 9 pówek, na których myśliwi pełnili nieraz nawet całonocne dyżury, oraz zgromadzenie i wyłożenie ponad 70 ton różnego rodzaju karmy dla zwierzyny w 33 paśnikach przy równoczesnym należyтым zagospodarowaniu poletek zaporowych – wszystko to nie zapobiegło powstaniu szkód łowieckich. Za zniszczenie przez zwierzynę uprawy polne koło zmuszone było wypłacić kwotę 6 472 zł odszkodo-



wań i chociaż kwota ta została pokryta z zysku za zwierzynę upolowaną przez myśliwych dewizowych, to jednak wypłacone odszkodowanie nikogo nie satysfakcjonuje – szczególnie rolników.

W minionym sezonie myśliwi wronieccy przepracowali społecznie na rzecz koła i ochrony środowiska ponad 1 400 godzin. Zasoby zgromadzonej karmy uzyskano z własnych działań gospodarczych, zakupu od młodzieży szkolnej (kasztany) oraz od sponsorów: Jana Reitera, Mieczysława Kobiałkowskiego, Władysława Słowikowskiego i innych. Serdeczne podziękowania sponsorom przekazał prezes koła – Wojciech Frasunkiewicz, zaś właściwym

zagospodarowaniem zgromadzonych zasobów karmy pod kierunkiem Wojciecha Ratajczaka zajmowali się Kazimierz Tomczewski (strażnik) i Henryk Buda.

Mimo braku pełnej realizacji planu pozyskania, stosunkowo niskich cen skupu dziczyzny, zwiększonych wydatków roku jubileuszowego powodujących po raz pierwszy od lat ujemne saldo bilansowe (2 400 zł), sytuacja finansowa koła jest nadal bardzo dobra, wynikiem czego jest udzielenie pełnego absolutorium Zarządowi. Również wynikiem tak zajętogo stanowiska przez członków było zgłoszenie wniosku o powierzenie dalszej działalności Zarządowi Koła w dotychczasowym składzie. Wniosek został przyjęty i jednogłośnie wybrano zarząd w składzie: Wojciech Frasunkiewicz – przewodniczący, Leszek Rudy – łowczy, Wojciech Ratajczak – podłowczy, Paweł Maliński – sekretarz, Waldemar Jarysz – skarbnik. Wybrano również komisję rewizyjną w dotychczasowym składzie: Stanisław Srokowski – przewodniczący, Henryk Napierała, Zenon Lisiński i Antoni Lisiak – członkowie. Delegatami na nadzwyczajny Zjazd Delegatów PZŁ w Poznaniu wybrano Stefana Mikołajczaka i Stanisława Srokowskiego. Uchwalono nowy statut koła oraz przynależność organizacyjną do Poznańskiego Okręgu PZŁ (zamiast dotychczasowego w Pile). Przyjęto rezygnację z członkostwa w kole (ze względu na stan zdrowia) złożoną przez Henryka Hoffę, któremu nadano honorowe członkostwo, zwiększając tę grupę członków do trzech. Członkom koła oraz nowo wybranemu zarządowi życzymy dalszych sukcesów i wyników na niwie łowieckiej w nowym 50 – leciu. DARZ BÓR!

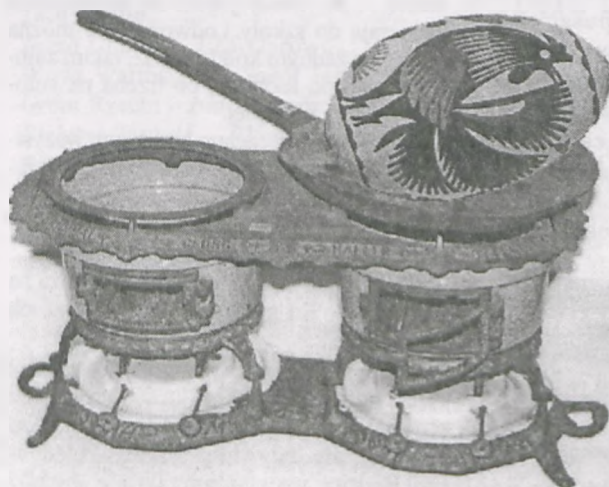
Zenon Wilczyński

WRONIECKIE MUZEUM PREZENTUJE

Redaguje Grażyna Kaźmierzak

Kuchenka naftowa

Czas świąt to czas przygotowań różnych potraw. Jak radzono sobie kiedyś, gdy nie było kuchni gazowych i elektrycznych? Przedstawiam dziś znajdującą się w naszym muzeum kuchenkę naftową, dwukomorową, czteropalnikową. W każdym z palników są po dwa knoty szerokości ok. 10 cm każdy, z regulacją płomienia (4 pokrętła). Piecyk działa na podobnych zasadach, jak lampa naftowa. Posiada też dwoje małych drzwiczek z zaokrąglonymi szybkami. Naftę wlewało się do specjalnych pojemników znajdują-



cych się pod spodem kuchenki. Na wierzchu są krążki, tzw. *fajerki*, których nakładało się kilka, gdy garnek był mały lub zdejmowało, gdy był większy. Piecyk można rozebrać, jest łatwy do mycia. Pochodzi z roku 1893, wyprodukował go Georg Haller Ottensen.

Ofiarodawcą eksponatu dla wronieckiego muzeum jest pan **Narcyz Kurowski**, mieszkający we Wronkach przy ul. Poznańskiej.

Krwiolecznictwo

Współczesne krwiolecznictwo, dysponujące siecią stacji krwiodawstwa i nowoczesnym sprzętem do transfuzji, daleko odeszło od swoich korzeni. Ba, dzisiejsza medycyna posuwa się nawet do stosowania preparatów krwiopochodnych, zamiast prawdziwej, pełnej krwi.

We wszystkich w zasadzie kulturach starożytnych we krwi upatrywano pierwiastka życia. Krwią namaszczano, skrapiano, Indianie pili krew jeńców i mazali nią sutki karmiących kobiet. Niestety, to niehygieniczne zwyczaje.

Arystoteles polecał krew do diagnozy. Uważał, że można odróżnić krew mężczyzn od krwi kobiet, która jest podobna do krwi starców (czyli istot pośrednich między mężczyzną i kobietą). Gęstość krwi i jej ciemny kolor świadczyły o postępach choroby. Krew umyślowo chorych była ścięta i czarna; krew reumatyków - ścięta z wodą na wierzchu; stan zapalny dawał na powierzchni krwi ropny osad.

Picie świeżej krwi zalecano w starożytnym Rzymie przy epilepsji. Pliniusz ze zgrozą odnotowuje, że epileptycy piją świeżą krew z gladiatorów „i to z żywych niby pucharów”.

Krew nietoperza i jaszczurki pomagała na porost rzęs; upalona i starta na proch, zażywana na czczo krew koźlecia leczyła opuchliznę nóg; Bułgarzy w razie wścieklizny zabijali psa i wypijali jego krew albo obcinali mu ogon i zlizywali kapiącą krew; na Kielecczyźnie smarowanie krwią z ogona kota leczyło różę. Jęczmień na oku ustępował po przemyciu krwią położnicy albo mlekiem z piersi kobiety karmiącej.

Największe jednak wartości lecznicze miała zawsze krew skazańców. Leczyła padaczkę, udary, konwulsje, wszelkie choroby napaadowe. Jeszcze w XIX wieku bywało, że po egzekucji gapie rzucali się na szafot, żeby zgarnąć trochę piasku z krwią do domowej apteczki.

Ciekawe, że najnowsze badania naukowe potwierdzają sensowność puszczania krwi, stosowanego rutynowo jeszcze w początkach XX wieku, zwłaszcza na wsi (alternatywnie stawiano pijawki), a po ostatniej wojnie uznanego za symbol ciemnoty. Otóż okazało się, że nadmiar żelaza, kumulowanego w organizmie przez krew, ma związek z wielu chorobami układu krążenia. Dlatego też na te choroby rzadziej zapadają kobiety, pozbywające się co miesiąc w sposób naturalny owego nadmiaru hemoglobiny, oraz krwiodawcy; częściej chorują mężczyźni, od kiedy zakazano pojedynków.

Nie lekceważmy więc tradycyjnego krwiolecznictwa.

Klemens Stróżyński

- Wiesz, te nasze pisanki są jakieś takie... - Mała odsunęła rękę z malowanym właśnie jajkiem na odległość ramienia i skrzywiła się krytycznie.

- Może i są lekko niekonwencjonalne, masz rację, ale gdzie jest napisane, że muszą być takie jak wszystkie, te z cepelli na przykład?

- No, nigdzie... - Mała westchnęła i wróciła do malowania. - A Jasiek to dopiero robi pisanki... - Mała znów westchnęła, tym razem z podziwem.

- Jaki Jasiek?

- Ten z naszej klasy. On jest ze wsi - ożywiła się Mała - i babcia go nauczyła. I co roku razem malują jajka. Ale w tym roku nie będzie malował...

- Dlaczego? Uznał, że to niemęskie zajęcie? - zauważyłam z przekąsem.

- Nie, on załuje ale nie zdąży... Bo babcia mieszka w sąsiedniej wsi.

- Co ty wygadujesz? Nie zdąży pomalować jajek? Bo do sąsiedniej wsi za daleko?

- Nie do sąsiedniej wsi, ale do szkoły! - Mała machnęła ręką.

- Uważaj! - Ale już było za późno. Dwie najładniejsze pisanki potoczyły się po stole i z cichym chrzęstem wylądowały na podłodze.

- Ojej... - Mała była niepokieszona. - A były takie ładne...

- Trudno. Co się stało, to się nie odstanie. Pies się ucieszy - dodałam jeszcze. Bardzo lubi jajka. - Co z tym Jasiekiem?

- Jakim Jasiekiem? - Mała patrzyła, jak sprzątam potłuczone pisanki.

- Tym, co ma za daleko!

- Aaa... - Mała poprawiła się na krześle i wróciła do malowania. - Nic. Nie zdąży, bo ma niecałe trzy kilometry do szkoły.

- Nic nie rozumiem... A jakby miał mniej, to by zdążył?

- Też nie - odpowiedziała stanowczo Mała.

- Musiałby mieć więcej. Zagadka robiła się coraz bardziej skomplikowana.

- Jak to? Im dalej, tym bliżej?

- No! - Mała popatrzyła na mnie spod grzywki - Im dalej, tym lepiej...

- Dlaczego?

- Ojej, jaka ty jesteś! - Mała odłożyła pisankę. - Bo wtedy jeździ się autobusem! Zabierają do szkoły i odwożą. Nie można zostać na żadnym kółku, wiesz, takim zainteresowań po lekcjach, bo trzeba na autobus, ale to i tak lepiej.

- Wiesz co... - zaczęłam lekko tym wszystkim zdezorientowana. - Możesz jakoś jaśniej...?

Mała popatrzyła na mnie uważnie. - Spróbuj... Polikwidowali szkoły na wsi. Tak? Kiwnęłam głową i popisałam się wiedzą na ten temat - Bo gmin nie było stać na ich utrzymanie...

- Może i tak. Ja tam nie wiem. Te wszystkie dzieci trafiły do nas. I jak ktoś ma mniej niż trzy kilometry do szkoły - idzie pieszo. Albo go wożą, ale indywid... indyw... Pojedynczo! Rodzice, we własnym zakresie. Jest taki jeden tato i on przywozi całą dziewczynkę

z sąsiedztwa. Raz nawet zapłacił mandat! Bo tyle osób w osobowym...

- A autobus szkolny? Jest przecież coś takiego? - wtrąciłam swoje trzy grosze.

- Ten autobus to jest dla dzieci, które mają więcej niż trzy kilometry do szkoły - cierpliwie wyjaśniała Mała. - Jaś ma 2,5. Jego kuzyn zmierzył. Jechał samochodem i patrzył na licznik. I on, Jaś, nie kuzyn, nie łapie się na dowóz. Musi sam. A jego rodzice nie mają samochodu. I on jeden jest z tych okolic. Inni stamtąd nie jeżdżą. Rodzinek taki.

- I co? Dalej nie rozumiem, dlaczego... - I nie - przerwała mi Mała. - Chodzi pieczo. Przez las. Czasem ktoś go podrzuci.

Raz nawet jechał taką przyczepką dla świń... I teraz mówią na niego przyczek... - Mała zaśmiała się cicho, ale zaraz się zreflektowała.

- Ze świniami? - spytałam rzeczowo.

- Nie, bez! Ale to przecież nic takiego, bo są dzieci w Polsce, które po tej całej reformie jeżdżą do szkoły traktorem albo karetką więzienną! Chciałabym to zobaczyć... - westchnęła Mała z zazdrością.

- Kraty w oknach, policjanci i dzieci. Proszę bardzo, dziękujemy... Ale ubaw!

- Nie wiem, co cię tak śmieszy. Przecież to... - Normalka, normalka! - Mała nie pozwoliła mi dokończyć. Nasza oświatowa normalka! Jaś to mówi, że on by taką więzienną karetką chętnie jeździł, byleby jeździć.

Zwłaszcza zimą. Wiesz, on wstaje o piątej rano, żeby ze spokojem dojść do szkoły. Przez las. Dwa i pół kilometra. Taką całkiem dziką leśną drogą. Czasem się spóźnia.

A brat Ilonki, tej z piątej c, jest już w ponadpodstawowej i nigdy się nie spóźnia! Przyjeżdża PKS-em i czeka godzinę, aż otworzą szkołę! Od szóstej do siódmej! Bo wtedy przychodzi woźny...

- Co?

- A z powrotem to samo. - Mała nie zwracała na mnie uwagi. - Przez las. Pieszko. I jak Jaś wraca do domu, to jest już późno. Zanim coś zje, zanim zrobi lekcje... A jeszcze w gospodarstwie musi pomóc... I już się robi wieczór! A o piątej musi wstać, żeby na ósmą być w szkole! To kiedy on ma te pisanki u babci robić?!

- Zaczekaj, nie rozpędzaj się tak! Przecież ta likwidacja wiejskich szkół ma zrównać szanse dzieci ze wsi i miast! Nie od razu Kraków zbudowano, jeszcze ten twój Jaś zostanie ministrem!

- Pewnie, ministrem leśnictwa albo ochrony przyrody! Wyda ustawę, że wilki trzeba zabijać! Bo stanowią zagrożenie dla dzieci, które idą same przez las. Do szkoły, nie do babci. Takie współczesne czerwone kapturki... Które potem śpią na lekcjach ze zmęczenia. Ładne mi zrównanie szans... A Jaś powiedział, że ma lasu powyżej uszu i jak dorośnie, to zamieszka w mieście. Dużym mieście. I codziennie nawet po gazety do kiosku będzie jeździł tramwajem...

(am)

Kręglarstwo

„Dziewiątka” znowu najlepsza

W dniach 31.03-02.04.2000 r. odbyły się w Gostyniu Mistrzostwa Wielkopolskiego Okręgowego Związku Kręglarskiego w 6 kategoriach (dziewczynki, chłopcy, młodziczki, młodzicy, juniorki młodsze, juniorzy młodzi) oraz Mistrzostwa Makroregionu Północno-Zachodniego w kategoriach: młodzicy i młodziczki (najważniejsza impreza w tych kategoriach). Rewelacyjnie wypadła 28-osobowa grupa zawodników z Wroniek. Miejsca punktowane młodzieży z Wroniek:

Dziewczynki

1. Stachowiak Barbara
2. Kasior Monika

Młodziczki

1. Skrzypczak Natalia
2. Pacholczyk Iwona

Pary młodziczek

2. Skrzypczak Natalia-Pacholczyk Iwona
5. Gallo Karolina - Julita Fowie
6. Szmyt Alicja - Pospieszna Ilona

Młodzicy

1. Beze Damian

2. Cyran Tomasz

Pary młodzików

3. Beze Damian-Odrobny Damian
5. Babik Marcin-Cyran Tomasz

Juniorki młodsze

3. Musielak Paulina

Pary junierek młodszych

2. Musielak Paulina-Przewoźna Katarzyna

W punktacji klubowej młodziczek i młodzików „Dziewiątka” Wronki zajęła 1. miejsce, zdobywając 17 pkt. na 40 możliwych, przed Startem Gostyń - 11 pkt., Polonią Leszno - 6 pkt., Bł. Ex. Lech Poznań - 6 pkt. Pozostałe 4 kluby nie zdobyły żadnego punktu.

Cieszymy się, że młodzież sama wypracuje sobie środki dzięki sukcesom sportowym. Jesteśmy jedynym klubem w naszym regionie, który otrzymuje obowiązkowo fundusze z UKF i T uzyskane łącznie za odniesione sukcesy sportowe.

Roman Bączkiewicz

Kręglarstwo amatorskie

Liga okręgowa miast

7 kwietnia na kręgielni we Wronkach zakończyły się rozgrywki *Ligi Okręgowej Miast*. Uczestniczyli w niej działacze, zawodnicy amatorzy, którym kręglarstwo jest bardzo bliskie. Liga składała się z czterech turniejów: w Sierakowie, Lesznie, Gostyniu i Wronkach. W lidze wystąpiły 4 drużyny czteroosobowe. Każdy zawodnik w każdym turnieju oddawał 100 rzutów do kręgli, tzw. „pełnych”.

Klasyfikacja końcowa

1. Leszno - 18 pkt.
2. Sieraków - 14 pkt.
3. Wronki - 6 pkt. (małe pkt. 6381)
4. Gostyń 6 pkt. (małe pkt. 6340)

Wroniecka drużyna zagrała w składzie: Roman Bączkiewicz, Piotr Roszak, Leszek Biedziak, Marek Łożyński, Krzysztof Kijek, Dariusz Machniewski.

Każdy z zawodników otrzymał pamiątkową statuetkę. Zawody zakończyły się wspólnym poczęstunkiem. Lidze towarzyszyło hasło „Przez sport do zdrowia”

Roman Bączkiewicz

Piłka nożna. Pilska B-klasa.

Wystartowali

W minioną niedzielę piłkarze pilskiej B-klasy (grupa wroniecka) wznowili rozgrywki rundy wiosennej. Większość spotkań wygrali faworyci. Pewną niespodzianką stanowiła wysoka porażka Płomienia Kłodzisko. Poniżej prezentujemy komplet wyników 10. kolejki, terminarz oraz aktualną tabelę.

16.04.2000

Tęcza Chojno - Błękitni Zamość 2:4
Huragan Stróżki - Iskra Biezdrowo 0:4
LZS Obrowo - Płomień Kłodzisko 5:1
Sokół Jasionna - Grom Rzecin 4:1
Warta Wartosław - Sparta Kluczewo 4:1

24.04.2000

Błękitni Zamość - Huragan Stróżki
Iskra Biezdrowo - LZS Obrowo
Płomień Kłodzisko - Sokół Jasionna
Grom Rzecin - Warta Wartosław
Sparta Kluczewo - Tęcza Chojno

30.04.2000

LZS Obrowo - Huragan Stróżki
Sokół Jasionna - Iskra Biezdrowo
Warta Wartosław - Płomień Kłodzisko
Tęcza Chojno - Grom Rzecin
Błękitni Zamość - Sparta Kluczewo

7.05.2000

Huragan Stróżki - Sokół Jasionna
Iskra Biezdrowo - Warta Wartosław
Płomień Kłodzisko - Tęcza Chojno

LZS Obrowo - Błękitni Zamość
Grom Rzecin - Sparta Kluczewo

14.05.2000

Warta Wartosław - Huragan Stróżki
Sokół Jasionna - LZS Obrowo
Błękitni Zamość - Grom Rzecin
Tęcza Chojno - Iskra Biezdrowo
Sparta Kluczewo - Płomień Kłodzisko

21.05.2000

LZS Obrowo - Warta Wartosław
Huragan Stróżki - Tęcza Chojno
Sokół Jasionna - Błękitni Zamość
Płomień Kłodzisko - Grom Rzecin
Iskra Biezdrowo - Sparta Kluczewo

28.05.2000

Tęcza Chojno - LZS Obrowo
Warta Wartosław - Sokół Jasionna
Grom Rzecin - Iskra Biezdrowo
Błękitni Zamość - Płomień Kłodzisko
Sparta Kluczewo - Huragan Stróżki

4.06.2000

Sokół Jasionna - Tęcza Chojno
Warta Wartosław - Błękitni Zamość
Iskra Biezdrowo - Płomień Kłodzisko
Huragan Stróżki - Grom Rzecin
LZS Obrowo - Sparta Kluczewo

11.06.2000

Płomień Kłodzisko - Huragan Stróżki
Grom Rzecin - LZS Obrowo
Tęcza Chojno - Warta Wartosław

Błękitni Zamość - Iskra Biezdrowo
Sparta Kluczewo - Sokół Jasionna

Tabela

1. Warta Wartosław	10	28	42:8
2. Błękitni Zamość	10	25	38:16
3. Iskra Biezdrowo	10	19	40:23
4. LZS Obrowo	10	18	28:19
5. Sokół Jasionna	10	17	31:25
6. Płomień Kłodzisko	10	15	23:28
7. Sparta Kluczewo	10	9	19:46
8. Tęcza Chojno	10	7	22:33
9. Huragan Stróżki	10	7	18:31
10. Grom Rzecin	10	1	9:41

Piłka nożna. Poznańska B-klasa

Nic nie wychodziło

Nowi Nowa Wieś nie wywieźli w niedzielę z Pamiątkowa kompletu punktów. Zespół z Nowej Wsi, choć prowadzenie objął już w 5. minucie, do przerwy przegrywał 2:1. W drugiej odsłonie goście długo nie mogli doprowadzić do wyrównania. Sztuka ta udała się dopiero na dziesięć minut przed zakończeniem spotkania i Nowi zremisowali z Relaksem Pamiątkowo 2:2. Bramki dla drużyny z Nowej Wsi strzelili Marek Michalski i Ireneusz Jeżyk. - Nic nam nie wychodziło. Zagraliśmy najgorszy mecz na wiosnę - powiedział „Wronieckim Sprawom” prezes Nowych, Tomasz Rzyśko.

AH

Piłka nożna. I liga

Skuteczni na wyjeździe



Bardzo dobry występ zaliczyła Amica w Radzionkowie. W sobotę zespół wroniecki na trudnym terenie pewnie pokonał Ruch 3:0.

Amica objęła prowadzenie w 13. minucie. Z rzutu różnego dośrodkowywał Marek Zienczuk, do piłki najszybciej doskoczył Rafał Andraszak i strzałem głową nie dał żadnych szans bramkarzowi gospodarzy. W 24. minucie było już 2:0. Paweł Kryszalowicz uderzył z linii pola karnego tak, że piłka ugrzęzła w okienku radzionkowskiej bramki. Po przerwie trener Ruchu, Piotr Piekarczyk wprowadził trzeciego napastnika – Romana Cegielkę. Na niewiele to się zdało. Amica grała szybko, dokładnie i mądrze taktycznie. Dobry występ przy-

pieczętowany został w 90. minucie bramką Pawła Kryszalowicza. Dziesięć minut przedtem gospodarze mogli strzelić kontaktowego gola. Sędzia, za zagranie ręką w polu karnym przez Bartosza Bosackiego, podyktował bowiem rzut karny. Jednak nie wykorzystał Bartłomiej Wilk – jego strzał w lewy róg obronił Jarosław Stróżyński.

Amica Wronki po 23. meczach ma na koncie 36 pkt. i zajmuje piąte miejsce w tabeli. Lider – Polonia Warszawa ma 50 pkt.

AH

Piłka nożna. III liga

Lider musi wygrywać

Rezerwom Amiki Wronki nie udało się pokonać u siebie lidera trzeciej ligi – Górnika Polkowice. W zwycięstwie polkowiczanie mieli swój udział sędziowie. – Lider jest na tyle dobry, że sędzia nie musi mu pomagać – oznajmił po zakończeniu spotkania stadionowy spiker.

W minioną niedzielę wronieccy kibice nie doczekali się bramki dla Amiki. Naszpikowana pierwszoligowcami drużyna z Wroniek nie potrafiła sforsować defensywy gości. Górnik był bardziej skuteczny. Dodatkowo zespół wroniecki często wybijany był z rytmu przez fatalną pracę arbitrow. Pierwszą, stuprocentową okazję do zdobycia bramki mieli goście. W 13. minucie przed utratą gola uratował jednak swój zespół Andrzej Przerada. Pięć minut później prowadzenie mogła objąć Amica, lecz Maxwell Kalu chybił w sytuacji sam na sam. Górnicy bramkę mogli strzelić w 24. i 26. minucie. Sztuka ta udało się jednak po dwóch kwadransach gry. Polkowiczanie przeprowadzili koronkową akcję,

po której Radosław Bugaj z najbliższej odległości pokonał Macieja Mielcarza. W 46. minucie goście mogli podwyższyć na 2:0, lecz szczęśliwie dla Amiki Marek Bajor w ostatniej chwili wybił piłkę z linii bramkowej. W 56. minucie Remigiusz Sobociński idealnie obsłużył Konstantina Panina, ten jednak strzelił wprost w bramkarza. Wronczanie mecz kończyli w dziesiątkę, bowiem w 81. minucie czerwoną kartkę (za umyślny faul na Bugaju) ujrzał Przerada. Amica przegrała z Górnikiem 0:1.

Po 23. kolejkach spotkań Amica II Wronki ma w dorobku 38 pkt. i zajmuje czwarte miejsce w tabeli. Liderem trzeciej ligi jest Górnik Polkowice (53 pkt.).

AH

Piłka nożna. Klasa okręgowa

Pod wiatr gorzej



Czarni pomimo dwubramkowego prowadzenia w Jarosławcu, nie wrócili do Wróblewa z kompletem punktów. – Do przerwy, gdy graliśmy z wiatrem, jakoś szło. W drugiej połowie było gorzej – powiedział prezes Czarnych, Wiesław Chojan.

Już w 15. minucie zespół wróblewski objął prowadzenie – strzelcem bramki był Jacek Góral. W 33. minucie z dobitki na 2:0 podwyższył ten sam zawodnik. Czarni mieli w pierwszej odsłonie przewagę, lecz nie potrafili jej udokumentować zdobyciem gola. Po przerwie bramki strzelali tylko gospodarze. Zawodnicy Orkanu zaaplikowali Czarnym gole w 52. i 54. minucie. Obie bramki padły po dośrodkowaniach z rzutu różnego. – Jak gospodarze pod-

chodzili do rogu, to trzęśliśmy się ze strachu – przyznał Wiesław Chojan. Czarni zremisowali z Orkanem Jarosławiec 2:2. – Żałujemy tych punktów. Będziemy starać się coś uskuabać w meczu z Granowem – zapewnił Chojan.

Czarni Wróblewo po 23. kolejkach mają na koncie 32 pkt. i zajmują dwunaste miejsce w tabeli. Liderem jest Obra Zbąszyń (52 pkt.).

AH

997

KRONIKA
POLICYJNA
K.P. WRONKI

Pomagają złodziejom

6 kwietnia skradziono drut z linii napowietrznej Wronki-Piotrowo. Zdaniem policji osoby prowadzące skup złomu pomagają w tym procederze, skupując towar od złodziei.

Wykorzystał kobietę

We wtorek (11 kwietnia) przyjęto zgłoszenie o kradzieży pieniędzy. Jak dowiedziało się policja – dorosła, samotna kobieta zaprosiła do siebie na weekend mężczyznę, którego znała od niedawna. Po odprowadzeniu gościa na stację PKP i powrocie do domu okazało się, że w szafie nie ma pieniędzy.

Złodziej w gimnazjum

W środę (12 kwietnia) przyjęto zgłoszenie o kradzieży butów z szafki w Gimnazjum we Wronkach.

Idzie lato

Tego samego dnia ze Szkoły Podstawowej nr 3 (budynek przy SAPO) skradziono kurtkę letnią.

Zahaczyli lusterkami

W czwartek (13 kwietnia) na ulicy Powstańców Wlkp. doszło do kolizji drogowej. Dwóch kierowców podczas manewru mijania zahaczyło się lusterkami swych pojazdów.

Do „Stodoły” po bilon

W tym samym dniu przyjęto zgłoszenie o włamaniu do baru „Stodoła”. Skradziono drobne monety z automatu do gier.

Rowerzyści popijają

13 kwietnia zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę (2,95 prom.). Nazajutrz w ręce policjantów wpadł cyklista „mniej podchmielony” (1,81 prom.).

Zgłosić trzeba

W czwartek (13 kwietnia) funkcjonariusze policji zatrzymali kierowcę fiata 126p, który nie zgłosił w wyznaczonym terminie (1 miesiąc) faktu nabycia pojazdu w Wydziale Komunikacji oraz nie opłacił z tego tytułu opłaty skarbowej (w ciągu 14 dni). Konsekwencje są dość przykre: kara pieniężna i wniosek do kolegium.

Pijany sprawcą wypadku

W piątek (14 kwietnia) na skrzyżowaniu ulicy Mickiewicza z drogą osiedlową na Borku doszło do wypadku. Kierowca poloneza potrącił rowerzystkę. Poszkodowana z drobnymi obrażeniami trafiła do szpitala. Kierujący samochodem był nietrzeźwy (2,21 prom.).

AH

[Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez zastępcę komendanta KP we Wronkach, asp. sztab. Wojciecha Warosia]

**DYŻUR APTEKI**

Rynek, tel.: 254 01 34

SOBOTA - 22.04.2000 - 8.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00

NIEDZIELA - 23.04.2000 - 10.00 - 13.00 i 19.00 - 20.00

Słoneczna (ul. Partyzantów) tel.: 254 14 65

PONIEDZIAŁEK - 24.04.2000 - 10.00 - 12.00 i 19.00 - 20.00

**Kino „Gwiazda”**

tel.: 254 02 29

Data/godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat
20.04 - 25.04/18.00	INSPEKTOR GADŻET	USA/bo
20.04 - 25.04/20.00	OCZY SZEROKO ZAMKNIĘTE	USA/18

W soboty kino nieczynne.

**BIBLIOTEKA Publiczna**

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

otwarta: od pn. - pt. w godz.: 10.00-18.00
z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00**MUZEUM REGIONALNE**

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

Czynne: wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonosować telefonicznie.

W Sali Rycerskiej Klub Alternative

czynny od pon.-sob. (z wyjątkiem środy) od 17.00-21.00

**OFERTY PRACY**Powiatowy Urząd Pracy
Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299**POZNAŃ - 517**

- agent ubezpieczeniowy, wykształcenie średnie, dyspozycyjny, komunikatywny

BARANOWO - 521- operator maszyn do produkcji opakowań tekturowych falistych; wykształcenie średnie lub zawodowe, wiek do 45 lat, praca na dwie zmiany
- rencista do produkcji; wiek do 50 lat, dwie zmiany, praca stojąca, akord- murarz i pomocnik murarza; wiek do 45 lat, jedna zmiana
- pracownik do działu jakości; wykształcenie wyższe techniczne lub rolnicze (technologia drewna), znajomość niemieckiego lub angielskiego, może być absolwent**OBRZYCKO - 524**

- 4 sprzedawczynie z praktyką, praca zmianowa

SZAMOTUŁY - 525

- osoby do pracy w charakterze agenta ubezpieczeniowego; wykształcenie średnie, preferowana licencja PUNU

SZAMOTUŁY - 527

- ekonomista do prowadzenia pośrednictwa finansowo - reklamowego

KAŹMIERZ - 529

- pracownicy fizyczni do stolarni (stolarz lub osoba do przyuczenia), wiek do 35 lat, produkcja palet

SZAMOTUŁY - 530

- pracownicy na umowę zlecenie do stawiania rusztowań

Zacznymy biegiem... do wojska

Dni Wroniek

Od 30.04 do 3.05.2000 r.

„JARMARK REGIONALNY”
(Olszynki)

- zabawy i gry dla dzieci i młodzieży,

- stoiska regionalne i inne (rdzeni górale, góralki, kolekcjonerzy itd.)

- konkursy z nagrodami

Ponadto:

- dmuchana zjeżdżalnia

- suchy basen z kolorowymi piteczkami dla najmłodszych

- gry zręcznościowe – „łapacz maskotek”

- autko bujane

29.04.2000 r (sobota)

VI Indywidualne Biegi Uliczne o Puchar Burmistrza

godzina 10.00 – otwarcie zawodów

Tradycyjny „Bal Bosmański„ (sala WOK)

godz. 20.00 – dyskoteka (Olszynki)

30.04.2000 r. (niedziela)

Olszynki

godz. 10.00 – pokazy konne

14.00 – turniej piłki nożnej 5-osobowych drużyn podwórkowych dla chłopców rocznik 85 i młodszych

- turniej siatkówki 4-osobowej dla dziewcząt szkół ponadpodstawowych i podstawowych, rocznik 81 i młodszych
- Mistrzostwa Wroniek w „Dartchie” (rzuty lotkami do tarczy) – eliminacje

18.00 – półfinały i finały

15.00 – występy zespołów WOK („Marynia”, „Mozaika”, zespół klasztorowy)

18.00 – koncert latynoamerykańskiego zespołu „GRUPO COSTA”

20.00 – zabawa taneczna

01.05.2000 r (poniedziałek)

godz. 10.00 – zawody wędkarskie na rzece Warcie dla dzieci i młodzieży

- turniej tenisa ziemnego (korty na Strózkach)

- otwarty turniej warcabowy (sala WOK)

- otwarty turniej szachowy (sala WOK)

14.00 – gry i zabawy dla dzieci i młodzieży (amfiteatr)

15.00 - spektakl „Dzieje ludzkości” w wykonaniu uczniów gimnazjum (kino)

17.00 – koncert „TITILLO” - Mieczysław Goc (amfiteatr)

19.00 – dyskoteka (amfiteatr)

02.05.2000 r. (wtorek)

Olszynki

godz. 13.00 – spartakiada LZS

17.00 – koncert zespołu rockowego „NADMIAR”

- aukcja prac skazanych

19.00 – koncert zespołu „JAFIA NAMUEL”

20.30 – zabawa taneczna (zespół „Vanax”)

03.05.2000 r. (środa)

godz. 8.00 – zawody otwierające sezon wędkarski (na rzece Warcie)

10.00 – Msza Św. za Ojczyznę w kościele pod wezwaniem św. Katarzyny we Wronkach

11.30 – przemarsz przez miasto z orkiestrą i złożenie kwiatów pod pomnikami pamięci

12.15 – Sztuka teatralna „Moralność pani Dulskiej” w wyk. ZS nr 1

16.00 – otwarcie wystawy malarskiej artystów malarzy z Berwervijk (Muzeum)

17.00 – koncert Kwartetu Smyczkowego (Muzeum)

18.00 – koncert Wojskowej Orkiestry z Poznania

**Emeryci Związku Nauczycielstwa Polskiego
we Wronkach**

serdecznie dziękują

panu **Janowi Adamczewskiemu**

za pyszne ciasto, które uświetniło nasze spotkanie.

Do słów podziękowań dołączamy

życzenia świąteczne.

**wronieckie
sprawy**64-510 Wronki
ul. Powstańców Wlkp. 23
tel. (067) 254 34 34
Fax: (067) 254 16 16
e-mail: wronieckie@prtv5.onet.plWydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania
o publikowaniu otrzymanych materiałów,
dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiacji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto 17.04. 2000 r.

Przyjmowanie reklam i ogłoszeń
od poniedziałku do czwartku od 9.00 do 12.00
i na dyżurze redakcyjnym
w piątek od godz. 17.00 do 20.00.
Wystawiamy tylko faktury VAT - prosimy reklamodawców o zabranie ze sobą numeru NIP.

CENTRUM

BUDOWLANO -
- ELEKTRYCZNE

Zapraszamy do naszych sklepów
Przy większych zakupach udzielamy korzystnych rabatów.

Centrum czynne w godz.: 8.00 - 17.00

soboty 8.00 - 13.00

ul. Sierakowska 39

bopax

tel. (067) 254 20 62, fax (067) 254 20 63

SZEROKI WYBÓR SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO

Projektujemy i wykonujemy instalacje elektryczne

K Firma
Kamburpol

tel. 0-602 273 940, tel./fax 254 20 75

NAGROBKI

z kamieni z całego świata

Zapewniamy własny transport

AS TELEWIZJA KABLOWA
TO GWIAZDY Z NIEBA TYLKO DLA
CIEBIE

PROMOCJA ROKU 2000

PROMOCJA 2000 GROSZY

tego jeszcze nie było

sprawdź, zadzwoń 212 - 31 - 59

351 - 0 - 900

254 - 1 - 900

przyjdź, podpisz umowę

Wronki, Os. Mieszka I 1D

codziennie 17.30 - 19.00

Promocja dotyczy osiedli:

Słowackiego, Borek, Słowiańskie,

Mieszka I, Staszica

ulic: Mickiewicza, Chrobrego, Partyzantów,
Niepodległości

budynków 12 - rodzinnych i większych

Promocja ilościowo ograniczona

FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA

WITOLD CEGLAREK

64 - 410 SIERAKÓW, ul. Poznańska 28 * tel. 061 29 52 671 Fax 061 29 52 638

CENTRUM ROZRYWKI I WYPOCZYNKU

RESTAURACJA
SŁONECZNA
DYSKOTEKA
MOTEL

oferuje usługi gastronomiczne na wszystkie okazje:

- ✓ komunie,
- ✓ wesela od 30 do 120 osób,
- ✓ osiemnastki,
- ✓ uroczystości jubileuszowe,
- ✓ zabawy taneczne do 200 osób,
- ✓ bankiety, konferencje.

Ponadto przygotowujemy wyroby garmazeryjne w szerokim asortymencie z dowozem do domu.

Zamówienia można składać pod numerami telefonów:

061 - 295 26 38 lub 254 07 63 (w godzinach popołudniowych)

WOLNE TERMINY NA WESELA I KOMUNIE!!!

Zapraszamy do skorzystania z naszej oferty!

**POZNAŃSKA PRYWATNA
PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA**

oddział we Wronkach

DENTAL

podejmie stałą współpracę w pełnym wymiarze godzin z osobą otwartą, łatwo nawiązującą kontakt, z możliwością przyuczenia na asystentkę
Oferujemy wysokie wynagrodzenie, pracę w miłym, niedużym zespole.
Zgłoszenia: Wronki, ul. Niepodległości; tel. 254 20 88

GEODETA UPRAWNIONY

Stefan Chmaj

Poleca

szeroki zakres usług geodezyjnych:

- pomiary sytuacyjno-wysokościowe dla celów projektowych,
- wytyczenia budynków,
- pomiary inwentaryzacyjne sieci eNN, telef., wod-kan, gazowej,
- pomiary powykonawcze,
- podziały i rozgraniczenia nieruchomości,
- podziały działek budowlanych i rekreacyjnych,
- dokumentacja do celów prawnych,
- wycena nieruchomości,
- ustalanie odrębnej własności lokali.

Szybko i profesjonalnie

Kontakt telefoniczny:
255-26-50 (po godz. 16.00),
0-601-70-61-34

Zakład Handlowo - Usługowy
we Wronkach
ulice: Świerkowa 10
i Aleja Wyzwolenia 65

— SANUS —

Paweł Kmiecik

✓ **wywóz nieczystości stałych**

✓ **sprzedaż pojemników
na śmieci o pojemności:**

110, 120, 240,
1100 litrów



**Zadzwoń!
254 06 69**

**STACJA
KONTROLI POJAZDÓW**

Marian Stańko

tel.: 254 72 42

• **obowiązkowe badania
techniczne**

• **usługi diagnostyczne**

• **znakowanie pojazdów**

czynne:

pn. - pt. 7.00 - 20.00

w soboty pracujące 7.00 - 13.00

**KREDYTY
GOTÓWKOWE**

do 2 000 PLN

bez zgody współmałżonka

do 6-krotnego wynagrodzenia netto

BEZ PORĘCZYCIELI!

Wymagany minimalny dochód

o wysokości 550 zł netto

Wszystkie formalności na miejscu

Najniższe oprocentowanie – najszybsze terminy

Okres spłaty do 48 miesięcy

Kredyt mogą otrzymać:

zatrudnieni na umowę o pracę,

emeryci i renciści,

rolnicy prowadzący działalność

gospodarczą

Bardzo korzystne leasingi

Przyjdź lub zadzwoń:

Wronki, ul. Poznańska 41

Tel.: (067) 254-21-26

pn-pt 9.00-17.00

MASAŻ I REHABILITACJA

Katarzyna Paciorkowska

mgr rehabilitacji ruchowej

- masaż leczniczy

- nastawianie kręgosłupa

- gimnastyka kończyn

- ćwiczenia rehabilitacyjne

Zlecenia realizowane w domu u klienta.

Tel.: 254 12 22, 0604 474 503

Sprzedam pilnie!

Działki budowlane o pow.

od 1200 m² do 2500 m²

lub działkę o pow. 10 000 m²

na terenie Wronek.

tel.: 060 438 09 11

OGŁOSZENIA DROBNE

Pokrycia dachowe - sprzedaż.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - montaż.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - raty.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Pokrycia dachowe - transport.

PROMOTECH - tel. 255 19 83

Płyta bitumiczna „ONDURA” - USA, 2x1,25.

tel. 255 19 83

Dachówki - UNIBET IBF, BRAAS, ROBEN,

WIEKOR. tel. 255 19 83

Blachy dachówkopodobne - tel. 255 19 83

Blachy trapezowe Alu - cynk. tel. 255 19 83

Grzejniki aluminiowe i stalowe - tel. 255 19 83

Grzejniki miedziane „RADIATOR”

- tel. 255 19 83

Kotły węglowe i miałowe - tel. 255 19 83

Okna dachowe i ściennic PCV - tel. 255 19 83

Bramy garażowe uchylne - tel. 255 19 83

System dociepleń Atlas - tel. 255 19 83

Włna mineralna „Rockwool” - tel. 255 19 83

Szamba PCV - tel. 255 19 83

Sprzedam dom 50 m² + budynek gospodarczy na działce 960 m². Cena 80.000 zł.

Tel.: (091) 44 21 991

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni ponad pół hektara wyłącznie na budowę i ogrodnictwo. Obelzanki 3.

Sprzedam strugarko – wyrówniarę. Cena 850 zł.

tel.: 254 23 26 (Lucyna Gąsiorek – Betka)
lub 0605 286 432.

Sprzedam

działkę uzbrojoną

we Wronkach, ul. Łowiecka
(Zamość),

1569 m², z projektem budowy.

Kontakt tel.: 0-602-47-11-87

W dniu 14.04 br. przy sklepie RTV-AGD
na ul. Poznańskiej zaginął

rower męski marki „Magnum 300”

koloru wiśniowo - srebrnego z niebieskim
koszykiem zamontowanym do bagażnika.
Proszę o kontakt. Dyskrecja zapewniona.

Znalazcę wynagrodzę.

254 06 53

Wszystkim, którzy odprowadzili
na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Alfonsa Ordona

serdeczne podziękowania

składa

żona z dziećmi

Między swymi kochanymi...

Po godzinie szesnastej, mając za sobą korki zatłoczonego o tej porze miasta wojewódzkiego, młody inżynier dociera na trzecie piętro do swego M-1. Chłodna przedwiosenna aura nie nastraja optymistycznie – wraca oto do pustego mieszkania. Nikt na niego nie czeka – jego dziewczyna jest na stypendium w Stanach. Ale przecież kończy studia jeszcze w tym roku... Lekki uśmiech rozjaśnia mu twarz – to już niedługo...

Podszedł do okna. Na zewnątrz ludzie spieszą do swoich domów. Pod kioskiem z gazetami dostrzegł sylwetkę staruszki, która przywiodła mu na myśl jego matkę. Mieszkała na wsi z jego bratem i rodziną, 50 km stąd... Dawno jej nie odwiedzał, matula myśli sobie pewnie, że o niej zapomniał... Na pewno w najbliższą sobotę pojedzie do rodzinnej wsi – postanowił. Może bociany już przyleciały i naprawiają gniazdo na stodołę sąsiada? Rozrzewnienie wypłoszyło tęsknotę i chmurne myśli. Z kawą zasiadł do przeglądania prasy. Nie zajęło mu to wiele czasu, więc zabrał się za porządkowanie, uznawszy, że nostalgii rozwieje praca. Odkurzając parapet, spojrzął za okno. Staruszka nadal stała przy kiosku, patrzyła teraz na wejście do ich bloku. Chyba było jej zimno, bo przytupywała w miejscu. Ten widok odebrał mu spokój. Może staruszka ma zaniki pamięci i nie może znaleźć drogi do domu? A tu się ściemnia...

Szybko jednak usprawiedliwił się przed sobą – przecież tam przy kiosku przechodzi tyle osób, na pewno znajdzie się ktoś, kto jej pomoże. Wrócił do swoich obowiązków. Zabrał śmieci i wyszedł do zsy-pu.

Jakie było jego zdziwienie, kiedy na klatce schodowej zobaczył staruszkę spod kiosku! Ogrzewała się przy kaloryferze. Już

się nie zastanawiał – zaprosił ją do siebie, usadowił w fotelu i okrył kocem, przygotował herbatę. Postanowił wypytać ją delikatnie, aby dowiedzieć się, gdzie mieszka i dlaczego nie wraca do domu.

Pokrzepiona gorącą herbatą i ciastkiem staruszka zaczęła snuć opowieść o tym, jak kiedyś mieszkała na wsi. Dużo tam pracowała. Mąż zmarł wcześniej. Trzej synowie byli jeszcze w szkole podstawowej. Ale to dobre i zdolne dzieci. Wszyscy ukończyli wyższe szkoły. Mają już rodziny.

Szczególnie dobry okazał się najmłodszy syn. Gdy sprzedała gospodarstwo, zabrał ją do siebie, do miasta. Jest taki dobry i kochany. Niczego jej nie brak. On pracuje na wysokim stanowisku, ma bardzo elegancką żonę. Mają jednego syna. I bardzo ładne mieszkanie – cztery pokoje. A jakie meble i dywany...

Słuchał i słuchał, i już chciał zapytać, czy pamięta, gdzie mieszka rodzina syna, bo już ciemno, więc on pomoże jej wrócić do bliskich, którzy pewnie już się niepokoją.

Wtem dał się słyszeć odgłos otwieranych drzwi sąsiadów i głosy wesołego towarzystwa, które opuszczało ich mieszkanie.

Staruszka jeszcze bardziej się ożywiła i powiedziała: „Proszę pana, to goście już odchodzą. Żona syna ma dziś imieniny i mają tam dużo gości. Mnie poprosili, żebym na ten czas wyszła. Niby mieszkanie duże, ale w moim pokoju musieli rozłożyć te wszystkie smakowitości. Ale goście już poszli. Dość długo się gościli – pewnie im się podobało. Ja już muszę do domu. Było z panem tak miło. Dziękuję za herbatę i wszystko dobro. Wracam do moich kochanych.”

Czy na pewno – kochanych?

Z.Sz.

Jestem oburzona wypowiedzią pana Pomianowskiego, który stwierdził w poprzednim numerze WS, że kładka nie jest potrzebna. Wał zaśmiecony, betonowy most się sypie – przy zjeździe same dziury – aż strach jeździć rowerem! Cud, że do tej pory nie było żadnego wypadku. I jak można było odmalować barierki, które leżą na ziemi? Nie można ich było przedtem naprawić? Kolejowym mostem iść niebezpiecznie. Jak mamy z Zamościa dotrzeć na cmentarz czy do kościoła, a nasze dzieci do szkoły? Pomysł z autobusem miejskim nie jest dobry – kogo będzie stać na bilet?

Głos z Zamościa

Druga sprawa to stan ulic na Zamościu. Przy pawilonie mamy krajobraz księżycowy. Jaworowa, Bukowa – teraz to sam piach, nawet okna otworzyć nie można, tak się kurzy. A jak popada, to chodzimy po krzakach, bo takie błoto. Na co płacimy podatki? Rowy pod kanalizację, wodę, prąd sami kopaliśmy w czynnie społecznym. W Nowej Wsi ładnie mieszkają – mają chodniki i ulice, a my co? Niech pan burmistrz przejedzie się na Zamość i zobaczy, jak tu wygląda...

Trzecia sprawa to figura Matki Boskiej na Placu Wolności. Przecież ona jest już aż czarna – czy nie można jej odnowić? Na wsiach mają przepiękne figury, zadbane, a ta nasza w mieście tylko szpeci...

Stała Czytelniczka z Zamościa

MOIM ZDANIEM...

- Jeszcze o tej nieszczęsnej kładce przez Wartę.

Moją motywację działań w temacie kładki dość dokładnie przedstawiłem w kwietniowym numerze *Gońca Ziemi Wronieckiej*, publikując moje listy otwarte do *Gazety Szamotulskiej*. Dzięki obiektywnej ankiecie WS wiemy już, że najważniejszymi inwestycjami we Wronkach są dwie kładki nad torami i remont ul. Kwiatowej. Może do podsumowania dyskusji i dopełnienia dziennikarskiego obowiązku Redakcja WS opublikowałaby opinie swoich szefów na temat kładki – prezesa i wiceprezesa TMZW oraz Radnego z terenu Zamościa – chociażby jako założycieli „Komitetu Budowy Kładki”.

Lech Krzyżaniak

Bez odznaczenia

Moja mama, Zofia Nowak miała czterech synów w wojsku. Ciężko szło, ale do woj-ska iść musieli. Matka żadnego odznaczenia jednak nie otrzymała.

Córka

Trudno pogodzić się z myślą,
że to rozstanie na zawsze...

Księdzu Bogdanowi, Przyjaciołom, Sąsiadom, Znajomym,
członkom bliższej i dalszej Rodziny,
tym, którzy uczestniczyli w Żałobnej Mszy Św., przyjęli komunie św.,
zamówili msze św., złożyli kwiaty i znicze,
wszystkim, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Zofię Matusiak

serdecznie dziękuje

córka Zofia z rodziną.



Wielkanocny stół

Przewodnicząca Koła Gospodyń,
Grażyna Wawrzyniak zaprasza
panie i gości do degustacji.

„Gwoździem” pokazu dla Gospodyń z Nowej Wsi była kaczką faszerowana (prezentowana na s. 1), polecana przez szefa kuchni pana Roberta Bartkowiaka

Kaczka faszerowana

Składniki:

kaczka 2 kg
mięso mielone, mieszane - 70 dkg
owoce – jabłko, śliwka suszona, pomarańcza
przyprawy – sól, pieprz, wegeta

Wykonanie:

Usunąć kości z kaczki zostawiając jedynie te od skrzydeł i nóg. Piersi rozciąć, rozłożyć na całej powierzchni. Do środka nałożyć farsz z wymieszanego mięsa, dołożyć owoce. Całość zwinąć do środka, spiąć szpilkami i zasznurować. Posypać przyprawami na wierzchu. Piec ok. 2 godzin.

Szósty kwietnia 2000 roku w Nowej Wsi upłynął pod znakiem przygotowań do świąt wielkanocnych. Grażyna Wawrzyniak przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Nowej Wsi zaprosiła swoje panie na pokaz potraw wielkanocnych przygotowywanych od podstaw na miejscu. Prowadził je pracownik restauracji „U Mocnego” w Poznaniu kucharz pan Robert Bartkowiak. Pokaz rozpoczął się o godz. 10.00 w kuchni Szkoły Rolniczej w Nowej Wsi. Uczestniczyły w nim na zmianę 24 gospodynie, które przyglądały się i pomagały kucharzowi. Punkt kulminacyjny, czyli degustacja potraw rozpoczęła się z udziałem gości, m.in. pani Iwony Roszak specjalisty ds. rozwoju obszarów wiejskich z Sielinka, dyrektora Szkoły Rolniczej pana Marka Wójtowskiego, nauczycielek tejże szkoły, redaktorka WS pana Pawła Bugaja. Potrawy były pyszne, a dekoracje budziły zachwyt nie utalentowanych plastycznie gospodyń. To już drugi tego rodzaju pokaz, po ubiegłorocznych potrawach wigilijnych. Pani Wawrzyniak zaprosiła wszystkich na trzeci, jesienią tego roku. W jej imieniu pragnę też gorąco podziękować za miłą współpracę Dyrektorowi i Gronu Nauczycielskiemu Szkoły Rolniczej, która za wsze otwiera swe podwoje, ilekroć zaistnieje taka potrzeba w środowisku.

Czarny Kruk



Zebrań wyborcze Rady Gminnej LZS

(czyt. s. 4)

Członkowie Zarządu LZS z zaproszonymi gośćmi (od prawej):
Z. Wiczyński, St. Żołądkowski, P. Mordal, L. Biedziak, J. Jankowski,
M. Heliasz, A. Hibner, W. Chojan.



Drogowcy pomalowali barierkę, ale naprawić jej nie potrafią - od dwóch lat.



Przedsiębiorstwo Przemysłu Metalowego „Pomet” Wronki

ul. Partyzantów 5, ☎ 254 04 31

OSPRZĘT SPAWALNICZY

- elektryczny i gazowy produkcji własnej

SPAWARKI

● druty i elektrody ● akcesoria spawalnicze

SPRZĘT OCHRONNY OSOBISTEJ

BOGATY ASORTYMENT

ARTYKUŁÓW ZŁĄCZNYCH

*Teraz również na
RATY
LUKAS Bank*



czynny: 7.00 - 17.00

w soboty: 9.00 - 13.00



NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWCZE

Nasze usługi obejmują:

doradztwo * projektowanie * wykonawstwo i serwis * sprzedaż

Urządzenia i akcesoria dostępne w sprzedaży ratulnej kredyty z **Banku Ekologicznego** i w systemie ŻAGIEL

Kotły VISSMANN – sprzedaż promocyjna !

Zapraszamy do naszych sklepów:

w Szamotułach - narożnik ulic Staszica i Sportowej
tel. 0-61 / 29 212 000

I NOWO OTWARTEGO SKLEPU WE WRONKACH

ul. Zwycięzców 6
tel. 0606 14 52 77



Duży wybór artykułów złącznych



SPOŁKA WODNO – INŻYNIERYJNA Gromadziński & Kopras

64-510 Wronki, Szklarnia 7. Tel. 254 11 47, fax 254 11 26

oferuje:

✓ **roboty ziemne:**

zewnętrzne instalacje wodne i kanalizacyjne,
odwadnianie budynków i budowli, melioracje,
wykopy pod fundamenty, niwelacja terenu

✓ **wynajem i wypożyczanie sprzętu budowlanego:**

koparki, koparko – ładowarki, spycharki,
szalunki do fundamentów i zabezpieczenia wykopów,
pompy do odwodnień, igłofiltry, zagęszczarki do gruntu,
betoniarki, przecinarki do betonów i asfaltu.

✓ **USŁUGI TRANSPORTOWE:**

z własnym za - i wyładunkiem,

dowóz żwiru

możliwość korzystania z samochodów
od 5 do 25 ton,
wywrotki o ładowności 1,5 – 20 ton,

usługi dźwigowe

dźwig samochodowy do 10 ton

